

Sposób na niechęć - otwarta komunikacja



Małgorzata P. Bonikowska: Opo-
wiadalaś nam o tym jak żelazną
trzeba mieć dyscyplinę żeby osią-
gnąć dwujęzyczność dziecka
w mieszanej językowo rodzinie -
polskojęzyczna mama zwraca się
do swojego dziecka zawsze po
polsku, nawet mając anglojęzycz-
nego męża. Powstaje pytanie to-
warzyskie czy rozmawiać z dzie-
ckiem po polsku także wtedy kie-
dy jesteśmy w anglojęzycznym
towarzystwie?

Eliza Sarnacka: Tak, to jest te-
mat, który wzbudza emocje w
rodzinach dwujęzycznych. Może
zaczę od sytuacji, w której nie
uczestniczyłam ale akurat byłam
na jakimś forum, gdzie ludzie
wypowiadali się na temat dwuję-
zyczności. Napisała mama, taka
troszeczkę zdesperowana, trochę
zrezygnowana, co było widać z
tego listu. Prosiła o radę: mieszka
w Niemczech, mąż też jest
Polakiem i mają jednego synka,
wczesnego nastolatka i w domu
mówią po polsku, natomiast gdy
są gdzieś i ona się zwraca do
dziecka po polsku jest gniew,
bunt, jakieś kłótnie się z tego
robią potem. To się zaczęło nie-
dawno. Jest bunt ze strony dzie-
cka, do którego rodzice, zwsz-
czka mama zwracają się przy ró-
wieśnikach po polsku, a tego
dziecko nie chce.

Ci rodzice rozmawiali z dzie-
ckiem po polsku, nawet w sytu-
acjach gdy byli poza domem, gdy
byli ludzie, którzy rozmawiali po
niemiecku, a on nagle nie chce.
Ta mama teraz tego nie rozumie
i pyta: czy ja rzeczywiście mam
teraz mówić do mojego syna po
niemiecku, gdy jesteśmy w skle-
pie z sąsiadami itd. To jest trochę
dziwne bo do tej pory się nie
sprzeciwiał, nie buntował - o co
chodzi? I ludzie dawali różne
rady. Właściwie opinie były po-
dzielone na dwa obozy: absolut-
nie nie, jesteście rodziną polską,
tym bardziej że w domu rozma-
wiacie po polsku, to jest nienatu-
ralne, powiedzcie synowi, że nie
będziecie z nim rozmawiać po
niemiecku, bo to nie jest język
waszej rodziny. A obóz przeciwny:
mieszkacie w Niemczech
dziecko ewidentnie wybrało ję-
zyk, to jest język komunikacji
poza domem, uszanujcie tę de-
cyzję i mówcie do niego po nie-
miecku.

Przeczytałam te wszystkie ko-
mentarze, bo to jest temat bliski
nam wszystkim wychowującym
dzieci dwujęzycznie i nie rzuciło

mi się w oczy, nie znalazłam tam
ani jednej myśli dlaczego dzie-
cko mogło się nagle zbuntować, a
myślę, że to jest kluczowe. Za-
częłam od tej anegdoty, a teraz
się cofnę.

W pierwszych latach życia
dziecka, gdy dziecko uczy się ję-
zyka drugiego, naszego domo-
wego automatycznie i nie jest
jeszcze na poziomie umysłowym
analizowania: aha, tu mówię z
mamą czy z tatą czy w domu po
polsku, tutaj mówimy po angiels-
ku. Dziecko takiej analizy abso-
lutnie nie przeprowadza.

Na początku ma rodzica, któ-
ry mówi innym językiem i ono
mu odpowiada automatycznie i
to jest sytuacja, którą chcemy wy-
kreować, żeby dziecko wpadło w
taki automatyczny system odpo-
wiadania nam i rozmawiania z
nami po polsku. Ten czas gdy
zacznie sobie analizować co gdzie
się dzieje, w jakich sytuacjach
dopiero przyjdzie.

Ja jestem ogromną zwolen-
niczką rozmawiania z dzieckiem
w początkowych latach jego życia
tylko po polsku, nawet gdy jeste-
śmy w środowisku anglojęzycz-
nym. Dziecko się będzie czuło
komfortowo, nie będzie czuło
żadnej inności, bo to, że ono z
nami mówi po polsku, to to jest
część jego relacji, to jest częścią
tego, w jaki sposób w jaki ono ma
ustawione w swojej małoletniej
głowie świat.

Gdy zaczniemy mieszać mu
języki no to niestety zaczniemy
sobie robić krzywdę, bo dzieci są
przebiegłe i wszystkie dzieci są
trochę leniwe. Wtedy dziecko
przyjdzie do domu i sobie skon-
kluduje: chwileczkę, tu mama z
tatą mogą spokojnie mówić do
mnie mówić po angielsku, to po
co ja mam się wysilać i mówić po
polsku? I tak niestety otwieramy
sobie drogę do tego żeby nasze
dziecko odpowiadało nam po
angielsku.

I potem jest dużo trudniejsza
walka żeby ten polski przywró-
cić, i dlatego myślę, że w pierw-
szych latach warto z dzieckiem
rozmawiać po polsku, a jeżeli to
komuś przeszkadza, lub byłby
zainteresowany to wyjaśniamy,
przy dziecku, gdzie dziecko nie
jest na poziomie analizy, dlacz-
ego to jest tak ważne itd. Jeżeli my
wyjaśnimy, to jest komunikat,
który wychodzi od jego rodzi-
ców. Rodzic mówi komuś inne-
mu: bo taki układ mamy w rodzi-
nie, bo jesteśmy rodziną dwuję-
zyczną, bo dziecko to akceptuje.

Natomiast gdy dziecko się robi
starsze, gdy zacznie być bardziej
świadome siebie, tego, co ono
mówi, w jaki sposób ono mówi,
swojej rodziny, zaczyna wcho-
dzić w grę trochę większy obraz-
ek psychologiczny.

Bardzo często gdy nastolatki
wchodzą w ten wiek przewraźli-
wienia na swoim punkcie, wiek
11, 12, 13, 14 lat, to są te najgorsze
lata, dziecko za wszelką cenę chce
być takie jak rówieśnicy, to jest
normalny etap dorastania. Wte-
dy właśnie może mieć do nas
pretensje o to, że gdy zwracamy
się do niego po polsku, a ono jest
w towarzystwie anglojęzycznym
to jemu to zaczyna przeszkadzać,

ale nie dlatego, że mówimy aku-
rat tym językiem - ono po prostu
nie chce czuć się inne.

Oprócz tego podpytałam się
mojej własnej córki - już teraz
moją starszą córką mogę czasa-
mi te tematy poruszać, bo ona już
przeszła ten etap przewraźliwie-
nia na swoim własnym punkcie -
ona powiedziała: mam, chodzi
o to, że mnie się wydawało, że
moi koledzy i koleżanki wtedy
patrzają na mnie jakoś inaczej, a to
jest dla dziecka dramat, ono nie
chce by rówieśnicy patrzyli na
nie jakoś inaczej, ono chce być
takie same, ono chce być częścią
grupy. Ono w ten sposób buduje
swoją tożsamość społeczną.

Moja rada jest taka: ja do obu
córek zawsze mówiłam po pol-
sku. Jak tylko widziałam, że moja
córka jest niepewna natychmiast
w domu była rozmowa i zadałam
jej pytanie: Czy ty się wstydzisz?
Czy ty się boisz? I ona mi powie-
działa: bo wiesz, ja nie wiem jak
moi znajomi to odbierają. I co
zrobiłam z najbliższymi koleżan-
kami, które były u nas w domu?

Więc ja porozmawiałam rów-
nież z tymi dziewczynkami i się
okazało, że dzieci monojęzyczne
gdy słyszą inną rodzinę, swojego
kolegę, koleżankę rozmawiają-
cego w innym języku z rodzicem
one niekoniecznie ustalają sobie
w głowie, że to dziecko jest takie
inne, absolutnie na pewno nie
gorsze. Tylko ponieważ nasz na-
stolatek jest w tym wieku, że so-
bie bardzo dużo wyobraża, w gło-
wie naszego dziecka pojawiają
się pewne myśli, wyobrażenia,
które nie przekładają się na rze-
czywistość.

Bardzo nam pomogło poroz-
mawianie z koleżankami i kole-
gami w obecności naszej córki i
te dzieci powiedziały: ależ abso-
lutnie, to jest fajna sprawa, nam
to absolutnie nie przeszkadza,
my słysząc, że nasza koleżanka
mówi jeszcze w innym języku ją
podziwiamy, a nie wyobrażamy
sobie jakiś niestworzonych rze-
czy. I moja córka odetchnęła, bo
to był problem psychologiczny.



M.P.B.: Jednym słowem z tego
konkluzja jest taka, że otwarta
komunikacja jest bardzo przy-
datna.

E.S.: Otwarta komunikacja, ale
ja bym zachęciła też do komuni-
kacji z rówieśnikami, z najbli-
szymi znajomymi i przy dziecku.
Oczywiście trzeba uprzedzić
dziecko, nie robimy nic gwałtownie,
na pewno nie w tym wieku.
Tylko trzeba powiedzieć: słuchaj
chciałabym, czy chciałabym się
zapytać twojego kolegi czy kole-
żanki gdy przyjdą do nas co oni
myślą na temat tego, że ja z tobą
rozmawiam po polsku.

Dziecko mówi: no dobrze.
Jeżeli jest to bliski kolega czy
koleżanka, to dziecko nie będzie
miało z tym problemu. A ulga
będzie ogromna gdy usłyszy z
ust rówieśnika: słuchaj ale mnie
to nie przeszkadza. Oczywiście
warto powiedzieć, bo te inne dzie-
ci, znajomi, przyjaciele naszych
dzieci też są przewrażliwieni na
swoim punkcie. Dlatego trzeba
ich zapewnić: słuchajcie, my nie
używamy innego języka po to by
mówić przykre rzeczy jakieś nie
wiadomo co o was, my was nie
obmawiamy, my nie plotkujemy
na wasz temat, my po prostu się
komunikujemy w zwykłych co-
dziennych sprawach bo jesteśmy
rodziną dwujęzyczną. Dobrze jest
jeżeli również padnie takie za-
pewnienie. To co się pojawia w
głowie naszych dzieci i co potem
przekłada się na ich postawy ję-

zykowe to może nie mieć nic
wspólnego z sytuacją, rzeczywi-
stością, dlatego warto naprawdę
poczynić wszelkie wysiłki i po-
otwierać wszystkie kanały komu-
nikacyjne z naszym dzieckiem,
ze znajomymi naszego dziecka, z
rodzicami znajomych naszego
dziecka jeżeli trzeba. Żyjemy na
szczęście w takim świecie, przy-
najmniej ja odnoszę takie wraże-
nie, że ludzie bardzo pozytywnie
podchodzą do dwujęzyczności,
są dumni, że znają człowieka,
który jest dwujęzyczny. Bardzo
często rodzice chcą by ich dzieci
komunikowały się z dwujęzycz-
nymi ludźmi, bo to zachęca, to
daje im narzędzie i motywację by
ich własne dzieci zachęcać do
nauki języka.

To jest więc problem bardziej
psychologiczny, niż językowy i
gdy się pojawiają bunty i zanim
złożymy broń i zaczniemy odpo-
wiedzieć naszemu dziecku po
angielsku czy zaczniemy z naszym
własnym dzieckiem mówić po
angielsku w towarzystwie, myślę,
że warto najpierw przeprowadzić
taką rozmowę.

M.P.B.: Świetnie, dziękujemy
bardzo.

Artykuły Elizy Sarnackiej-Mahoney i
wywiady z nią o tej tematyce ukazują się
co dwa tygodnie. Osoby chętne do zgło-
szenia swoich pytań lub uwag prosimy o
kontakt: redakcja@gazetazeta.com lub
416-262-0610.

24 maja - wybory do Parlamentu Europejskiego 2014

Komunikat Konsulatu Generalnego RP w Toronto w sprawie wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego

Konsulat Generalny RP w
Toronto informuje, że postano-
wieniem Prezydenta Rzeczypos-
politej Polskiej Bronisława Ko-
morowskiego z dnia 19 lutego
2014 r. wybory posłów do Parla-
mentu Europejskiego zostały za-
rządzone na dzień 25 maja 2014
r. Głosowanie zostanie przepro-
wadzone w oparciu o przepisy
ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r.
Kodeks Wyborczy (Dz.U. z 2011
r., Nr 21, poz. 112 z późn. zm.).
Zgodnie z art. 39 § 6 ww. ustawy
głosowanie w Kanadzie odbędzie
się w sobotę dnia 24 maja 2014 r.
w godzinach 7.00-21.00. Prawo
wybierania ma obywatel polski,
który najpóźniej w dniu głosowa-
nia kończy 18 lat. Obywatele pol-
scy, przebywający w dniu wybo-
rów za granicą, będą mogli wziąć
udział w głosowaniu, jeżeli po-

siadają ważny polski paszport
oraz zostaną wpisani, na podsta-
wie osobistego zgłoszenia, do
spisu wyborców.

Zgodnie z prawem wewnętr-
nym Kanady głosowanie może
odbywać się wyłącznie na tere-
nie placówek dyplomatyczno-
konsularnych, w związku z czym
Konsulat Generalny RP w Toron-
to zaproponował utworzenie w
swoim okręgu konsularnym na-
stępujących obwodowych komi-
sji wyborczych:

1. **Konsulat Generalny RP w Toronto** - 2603 Lake Shore Boulevard West, Toronto, ON, M8V 1G5
2. **Konsulat Honorowy RP w Saskatoon** - 103, 39-23rd Street East, Saskatoon, SK, S7K 0H6
3. **Konsulat Honorowy RP w Winnipeg** - 219 Marion Street,

Winnipeg, MB, R2H 0T5

W tegorocznych wyborach w
obwodach utworzonych za gra-
nicą będzie można również gło-
sować korespondencyjnie. Szcz-
gółowe informacje na temat gło-
sowania korespondencyjnego,
obwodów głosowania oraz roz-
poczęcia przyjmowania zgłoszeń
do spisu wyborców podamy w
terminie późniejszym w kolejnym
komunikacie.

Zachęcamy Państwa do od-
wiedzenia strony internetowej
naszego urzędu, na której na bie-
żący w kolejnych komunikatach
będziemy podawali wszelkie ak-
tualne informacje na temat wy-
borów: www.toronto.msz.gov.pl

Akty prawne oraz uchwały i
komunikaty Państwowej Komi-
sji Wyborczej dostępne są na stro-
nie: www.pkw.gov.pl